



jaka polityka energetyczna?

Najgorętszy problem współczesnego świata, jakim jest przegrzanie Ziemi, wydaje się nierozwiązalny. Wszystkie kraje chcą się rozwijać bez ograniczeń mimo, iż zasoby naturalne naszej planety dramatycznie się kurczą. Produkują więc coraz więcej energii i coraz więcej gazów cieplarnianych z dwutlenkiem węgla na czele.

Również w Polsce przestarzała, coraz mniej wydolna energetyka niszczy klimat. Czy można to zmienić w kraju, gdzie głównym surowcem energetycznym jest węgiel?

Taka próba została podjęta. Ostatni projekt „Polityki energetycznej Polski do 2030 roku”, opracowanej przez Ministerstwo Gospodarki znajduje się w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Jest też dalej konsultowany. Jego autorzy przekonują, że nowa strategia energetyczna jest odpowiedzią na najważniejsze wyzwania. Uwzględni bowiem poprawę efektywności energetycznej do poziomu krajów unijnych (niestety z 2005 roku!); wzrost bezpieczeństwa dostaw mediów energetycznych; rozwój konkurencyjnych rynków paliw i energii. Zakłada też wykorzystywanie czystej energetyki jądrowej, odnawialnych źródeł oraz łagodniejsze od dotychczasowego oddziaływanie energetyki na środowisko naturalne.

W rządowym projekcie „Polityki energetycznej...” zapowiedziano również zmniejszenie w ciągu 20 najbliższych lat produkcji energii z węgla kamiennego i brunatnego o 30 procent.

Czy to wystarczy? Czy ta kolejna polska strategia energetyczna zgodna jest z zasadą zrównoważonego rozwoju?

Trudno to ocenić bez profesjonalnego wsparcia i racjonalnego głosu spo-





lecznego. A tylko tak można zweryfikować jakże często błędne bądź powierzchowne koncepcje polityków.

Dlatego dobrze się stało, że poza rządowy Instytut na Rzecz Ekorozwoju w Warszawie, realizuje Program Aktywnej Edukacji Na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju „Eko-Herkules”. Instytut ten przygotował z udziałem wybitnych polskich ekspertów, przy szerokim udziale społecznym, drugi obok rządowego projekt pn. „Alternatywna polityka energetyczna Polski do roku 2030”.

Dokument ten, w sytuacji pogarszających się warunków ekologicznych, ekonomicznych i społecznych globalnego świata, staje się w pewnym sensie głosem niezależnej opinii publicznej. I praktyczną lekcją do przygotowywania podobnych opracowań lokalnych w duchu ekorozwoju.

Demokratyczne społeczeństwo chce mieć wpływ na strategiczne decyzje, dotyczące przyszłości swego kraju. Najpierw jednak musi posiadać wiedzę, by rozumieć coraz bardziej złożone, globalne problemy świata i jego ograniczenia.

Te ograniczenia, w przeciwieństwie do rządowego dokumentu, są w „Alternatywnej polityce energetycznej Polski do roku 2030” wyraźnie zdefiniowane.

Jej celem jest zaspakajanie potrzeb energetycznych z uwzględnieniem dostępnych zasobów naturalnych oraz wydolności środowiska przyrodniczego. A zatem cel ten respektuje najbardziej oczywistą zasadę, że najtańszą i najłatwiejszą do uzyskania energią jest ta zaoszczędzona, a nie ta czerpana kosztem następnych pokoleń!

W przypadku naszego kraju jest to szczególnie ważne. Ludność Polski stanowi około 0,6 proc. populacji świata. Ale nasz udział w globalnej emisji dwutlenku węgla, głównego

gazu cieplarnianego jest aż jedno-procentowy! To skutek wytwarzania energii głównie z węgla. Jego mało efektywne spalanie powoduje największą emisję dwutlenku węgla na jednostkę wyprodukowanej energii elektrycznej (kWh).

NA SZARYM KOŃCU

W poprawie energochłonności polskiej gospodarki tkwi wielkie źródło energii. Trzeba podkreślić, że nasza energetyka jest najbardziej energochłonna w porównaniu ze wszystkimi 25 krajami Unii Europejskiej.

To tylko jeden z tematów, który był żywo dyskutowany podczas otwartych spotkań konsultacyjnych, organizowanych przez Instytut na Rzecz Ekorozwoju w największych miastach Polski.

W Katowicach uczestnicy konsultacji przywołali też wiele innych, reprezentatywnych opinii, m. in. potrzebę wielkiej kampanii medialnej na temat świadomości Polaków w rozwiązywaniu palących problemów energetycznych i ekologicznych. Rzecz w tym, by widzieć te sprawy wszechstronnie, nie tylko w kontekście rosnących cen paliw i energii.

Spółczeństwu doskonale znana jest słaba kondycja polskiej energetyki. Za wszelkie zaniedbania płacimy wszyscy. Przeszarały, niewydolny system wytwarzania i przesyłu energii generuje jej ogromne straty, trując niepotrzebnie środowisko. Trudno w to uwierzyć, ale w XXI wieku nie wszyscy Polacy mogą z energii w pełni korzystać. Szczególnie na wsiach, gdzie zbyt małe napięcie prądu w przestarzałych, niebezpiecznych dla użytkowników sieciach i domowych elektrycznych instalacjach uniemożliwia wręcz korzystanie z wielu dostępnych urządzeń. Problemów jest znacznie więcej.

Zdaniem dra Andrzeja Kassenberga, dyrektora Instytutu na Rzecz Ekorozwoju, mamy niepowtarzalną szansę, by dzięki unijnym środkom pomocowym (100 mld euro do wykorzystania w latach 2007-2013) unowocześnić również polską energetykę, uczynić ją przyjaźniejszą dla środowiska. Ale musimy robić to świadomie i wspólnie, by nasz głos nie był przez polityków ignorowany. Jak w przypadku podjętej bez konsultacji społecznych rządowej decyzji o budowie w Polsce elektrowni jądrowej.

W opinii dra Jerzego Ziory, wicedyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach nie jest możliwe wykreowanie jednej, optymalnej polityki energetycznej, bo wymaga ona różnorodnych rozwiązań, w zależności od specyfiki poszczególnych regionów kraju. Tym bardziej więc politykę energetyczną musimy współtworzyć wszyscy. Zgodnie z przepisami prawa lokalne programy energetyczne winna wypracować każda polska gmina. W województwie śląskim zaledwie połowa gmin wywiązała się z tego obowiązku.

Zanim rządowa „Polityka energetyczna Polski do roku 2030” zyska ostateczny kształt i zostanie zatwierdzona, minie jeszcze kilka miesięcy. To cenny czas na dopracowanie optymalnej koncepcji.

Najważniejsze jest jednak to, by rządowy program w możliwie największym stopniu uwzględniał poszanowanie i oszczędność energii. To dziś konieczność cywilizacyjna, a nie tylko sprostanie unijnym wymaganiom.

Przypominał o tym w Katowicach współtwórca opracowania pn. „Alternatywna polityka energetyczna Polski” – prof. Krzysztof Żmijewski z Politechniki Warszawskiej.

Jolanta Karmańska